

Sygn. akt: III AUa 263/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak (spr.)

del. SSO Joanna Kasicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **W. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o odsetki,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt: VIII U 616/13;

oddala apelację.

III AUa 263/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 7 stycznia 2013 roku i ustalił, że W. P. przysługuje prawo do wypłaty ustawowych odsetek od kwoty wyrównania świadczenia wypłaconego decyzją z dnia 2 października 2009 roku od dnia 22 września 2006 roku, przy czym odsetki przysługujące od kwot świadczenia należnego za poszczególne miesiące przysługują od dnia następnego po dniu oznaczonym jako termin płatności renty rodzinnej.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony został w całości apelacją organu rentowego. Apelacja zarzuciła wyrokowi wyłącznie naruszenie prawa materialnego – art. 85 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.), poprzez niewłaściwą wykładnię przepisów i ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że organ rentowy jest zobowiązany do wypłaty odsetek z powodu opóźnienia terminu wypłacenia renty rodzinnej w następstwie okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje: apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Organ rentowy nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a jedynie zarzuca wyrokowi błędną ocenę ustaleń faktycznych prawidłowo wywiedzionych z materiału zebranego w sprawie. Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy jest bezsporny. W szczególności poza sporem jest, że W. P. złożyła w organie rentowym wnioski o rentę rodzinną po zmarłym mężu J. P.

w dniu 19 września 2006 roku. Organ rentowy decyzją z dnia 23 lipca 2007 roku odmówił wypłaty renty, gdyż zmarły w dziesięcioleciu poprzedzającym zgon miał jedynie 4 lata, 2 miesiące i 18 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W wyniku rozpoznania odwołania wnioskodawczyni Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 czerwca 2008 roku (VIII U 2588/07) przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej, a Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 25 czerwca 2009 roku (III AUa 1229/08) oddalił apelację organu rentowego. Na mocy tych wyroków wnioskodawczyni nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu począwszy od 1 sierpnia 2006 roku. Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie III AUa 1229/08 było ustalenie, że zmarły J. P. legitymował się ponad 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, co uprawniało go do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy bez konieczności wykazywania 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu poprzedzającym dzień powstania niezdolności do prac. Okoliczność ta w stanie prawnym obowiązującym w dacie złożenia przez W. P. wniosku o rentę rodzinną uprawniała ją do tego świadczenia na podstawie art. 70 w zw. z art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Istotnym w tamtej sprawie było ustalenie, czy zmarły w chwili śmierci spełniał warunki wymagane do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 65 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), jako przesłanki uprawniającej wnioskodawczynię do renty rodzinnej po zmarłym. Natomiast w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy decyzja organu rentowego z dnia 23 lipca 2007 roku odmawiająca wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej po mężu była następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność. Ustalenie odpowiedzialności organu rentowego jest niezbędne z uwagi na treść art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. W myśl tego przepisu jeżeli Zakład - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych, to jest w tym przypadku w terminie wynikającym z art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności. W okolicznościach faktycznych sprawy nie ulega wątpliwości, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji stwierdzającej prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej po mężu, gdyż dysponował wszelkimi danymi pozwalającymi na ustalenie, że zmarły spełniał warunki do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż do dnia zgonu legitymował się ponad 25-letnim okresem składkowym (zestawienie okresów składkowych k. 105 akt ZUS). Odmowa przyznania wnioskodawczyni prawa do renty wiązała się jedynie z błędnym przeświadczeniem organu, wynikającym z niewłaściwej interpretacji przepisów obowiązującego prawa. Mianowicie zdaniem organu wnioskodawczyni winna wykazać, że zgon jej męża nastąpił w okresie ubezpieczenia albo w ciągu 18 miesięcy od jego ustania oraz 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych przypadającym w dziesięcioleciu poprzedzającym zgon. Takie stanowisko organu rentowego nie znajdowało uzasadnienia w treści obowiązującego wówczas prawa, to jest w treści art. 57 ust. 2 oraz art. 58 (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania wyżej wskazanej decyzji z lipca 2007 roku) ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Na niewłaściwą interpretację tych przepisów wskazywał Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 25 czerwca 2009 roku (III AUa 1229/08), którym to wyrokiem oddalono apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego przyznającego wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej po mężu. W szczególności Sąd Apelacyjny na poparcie swojego stanowiska powołał uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego wydanej w sprawie I UZP 5/05 (OSNP 2006/19-20, poz. 305), w myśl której renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zmianami), bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 tej ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Skoro zatem odmowa przyznania ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po mężu nie wiązała się z brakiem możliwości ustalenia wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji, o których mowa w art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, lecz z niewłaściwą wykładnią prawa, to organ rentowy odpowiada za niewydanie właściwej decyzji w terminie. Dlatego też wyrok sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, gdyż nie narusza przepisów wskazanych w petitum apelacji.

Mając na uwadze powyższe apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.